

<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/2210,Zastepca-szefa-BBN-Witold-Waszczynkowski-w-quotPolsce-The-Timesq uot.html>

24.04.2024, 06:26

## Zastępca szefa BBN Witold Waszczynkowski w "Polsce The Times"

---

**O tym, dlaczego Lech Kaczyński przekręcał nazwiska i był nocną sową, o zbliżającym się najeździe Hunów, nieskończonej walce z kaczymem i o tym, kto jest karłowatym dinozaurom z watahy, z Witoldem Waszczynkowskim rozmawiali Anita Werner i Paweł Siennicki. Polska the Times, 19 kwietnia 2010 r.**

### **Prezydent mówił kiedykolwiek o śmierci?**

Nigdy nie słyszałem. Nawet chyba nie mówił w żartach, a żartować potrafił nawet z siebie jako wysokiego blondyna. W ogóle nie było żadnych pesymistycznych, wisielczych żartów. On miał ciągle plany na życie.

### **Jak na co dzień funkcjonował prezydent?**

To była nocna sowa. Nie zaczynał wcześniej, jego dzień rozpoczynał się raczej po godzinie 9. Zaczynał powoli, wchodził w sprawy, kiedy mu je referowano. Na początku dnia spotykał się z ministrami Łapińskim, Bochenek i szefową swojego sekretariatu Zofią Gust. To oni pokazywali mu dokumenty. Później dzień wypełniał się. Mógł pracować do późnej nocy.

### **Prezydent wolał czytać czy słuchać?**

Preferował kontakt z żywym człowiekiem. Oczywiście miał też przed sobą dokumenty, bardzo szybko czytał. Gdy zwróciło mu się uwagę na jakiś fragment, dłużej go studiował. Ale zwykle chodził po pokoju i słuchał.

### **Tak go Pan zapamiętał?**

Mam taki obraz: prezydent bez marynarki, często z zawiniętymi rękawami, ze szklanką herbaty. Żłopał tę herbatę naprawdę litrami, przez cały dzień. Chodził od stołu do okna i po kolei odpytywał nas. Widać było od razu, że układa to sobie w głowie. Zresztą był w stanie od razu zreferować bezbłędnie wszystkie informacje.

### **Nigdy nie czytał przemówień z kartki.**

Wszystkich tym szokował. Pamiętam, jak na swoim pierwszym spotkaniu z korpusem dyplomatycznym podszedł do mikrofonu i mówił przez 50 min o polskiej polityce. Ambasadorowie stali oniemieli, my też, bo myśleliśmy, że nauczył się na pamięć przemówienia. Ale on to referował z pamięci. Później nawet żartowaliśmy: "To jak prezydent będzie występował? - Z głowy, czyli z niczego".

### **Nie drażniła Pana jego profesorskość?**

Nie. Sam mam tendencje do gadania i świetnie czułem się w jego towarzystwie. Nawet nie przeszkadzała mi jego dygresyjność, on mnóstwo czytał, miał świetną pamięć. Jego pamięć do liczb, wyników sportowych, była wręcz anegdotyczna.

### **Skąd zatem te przekręcenia nazwisk?**

On tak szybko myślał, że czasem język nie nadążał. Prezydent podświadomie zakładał, że osoba, z którą rozmawia, ma podobny sposób myślenia, wiedzy, doświadczenia historycznego i on nie musi wszystkiego dopowiadać czy kończyć zdania. Ale naprawdę pamiętał nie tylko fakty, daty, ale też życiorysy ludzi. I tego bali się ludzie, że ktoś pamięta te życiorysy.

## **Dlaczego wiele razy mieliśmy wrażenie, że prezydent czuje się niepewnie?**

Bo był skromnym człowiekiem. On nie zostawił testamentu, tak mało uwagi przykładał do siebie. Był bardzo szarmancki, zanim wszedł do pokoju, potrafił nawet sprzątaczkę wyciągnąć po rękach. Nie nabył nigdy cech dygnitarza. Zresztą bardzo rzadko nas nagradzał. Wiecie, co było dla mnie największą nagrodą z jego strony?

## **Co takiego?**

Jak po zakończeniu negocjacji w sprawie tarczy antyrakietowej, podczas swojego wystąpienia zwrócił się do mnie i powiedział, że bardzo dziękuje ministrowi Waszczykowskiemu za jego wkład w zakończenie negocjacji.

## **Co Pan teraz czuje?**

Straciłem pomysł na resztę życia.

## **Zadaje Pan sobie teraz pytanie: jak żyć?**

Żyć trzeba, ale po prostu straciłem pomysł, co dalej robić, z kim to robić?

## **I co Pan teraz robi?**

Trzeba wymyślić to wszystko od nowa. Na szczęście większość z nas jeszcze żyje. Nie wszystkie dinozaury wyginęły, mimo że nie zmieniliśmy poglądów. A przecież premier nam tak groził jeszcze niedawno w Sejmie. Jeszcze coś znalazłem i chce wam pokazać, bo ten rysunek ilustruje mój stosunek do życia. (Na obrazku bocian trzyma w dziobie żabę. Ta wystawia łapkę i łapię bociana za gardło. Pod tym podpis "Don't ever give up" - nigdy się nie poddawaj).

## **Płakał Pan?**

Płakałem. Najpierw płakałem, bo wydawało mi się to strasznym ciosem, głęboką niesprawiedliwością. Ale płakałem tak po ludzku, bo mi szkoda tych ludzi. Płakałem za tym, co straciliśmy, za tym, co było i co mogło być. Raz, dwa razy w życiu można zapłakać.

## **Wciąż czuć oddech tej tragedii w Kancelarii Prezydenta?**

Bardzo. Pierwsze dni były wręcz tragiczne. Tylko szloch i płacz.

## **Boi się Pan teraz ?**

Już niczego się nie boję. Najgorsze już się stało.

## **Pan czuje teraz empatię ze strony przeciwników politycznych?**

Na razie nie odczuwamy ani sympatii, ani antypatii. Na razie jeszcze nie widzę najazdu Hunów.

## **Jeszcze?**

Pewnie będzie musiał kiedyś nastąpić. Cóż, praca w takiej instytucji, nie jest pracą chronioną. Każdy kiedyś będzie musiał odejść.

## **Ma Pan w sobie wściekłość na tych, którzy atakowali prezydenta?**

Wściekłości nie. Raczej mam uczucie żalu, że jeśli tyle złego powiedziano o prezydencie, tak usilnie, z takim uporem tępiono go, demonizowano, szkalowano, kłamano, to gdzieś suma tych wszystkich złych emocji musiała się skumulować.

## **Ataki bolały prezydenta?**

Bardzo. On przecież był człowiekiem o normalnych emocjach. A nie podejmowano z nim dyskusji, tylko wyszydzano go. A my uważaliśmy, że w polityce nie tyka się rodzin i przymiotów osobistych. Dotykało to wielu polityków, także tych, którzy nie żyją. Wyśmiewano się z niektórych mających ułomności. Nie potrafię tego zrozumieć.

**Ma Pan żal do ministra Sikorskiego, który mówił o dorzynaniu watah, do premiera Tuska, który mówił do posłów PiS, że wyginą jak dinozaury, czy do posła Palikota, który mówił, że prezydent jest półżywy?**

Pozostawiam to ich sumieniom. Teraz czuje się karłowatym dinozaurem z watahy. Jeśli nie wyginąłem i nie zmieniłem poglądów, to co dalej mi grozi?

**Ale jaka jest odpowiedź?**

Nie można szantażować ludzi, że jeśli nie zmienią poglądów, to wyginą jak dinozaury.

**Tusk, Sikorski, Palikot mają plamę na sumieniu?**

Absolutnie zagalopowali się. Nie można po prostu łączyć ludzi i szydzić z nich. Nie można marginalizować całych struktur czy ugrupowań politycznych, mówiąc, że to obciach. Nasze poglądy mogą im się nie podobać, ale mamy prawo istnieć.

**Marszałek Komorowski powiedział też kiedyś "jaki prezydent, taki zamach", po tym jak strzelano w czasie prezydenckiej wizyty w Gruzji...**

Wstydzę się za to wszystko. Wstydzę się za tych ludzi. Ale nie będę nikomu zaglądał w sumienie. Jechałem w kondukcje żałobnym za prezydentem. Następnego dnia w kondukcje pani Marii Kaczyńskiej. I widziałem, że Warszawa żegnała ją jak królową. Jechaliśmy po dywanie kwiatów.

**Skończyła się walka z kacyzmem?**

Nie. Wciąż są ludzie, którzy uważają, że nadal mimo tych 96 trumien trzeba walczyć z kacyzmem. To pasmo nienawiści zaczęło się, gdy zabierano babci dowód, i trwa do dziś.

**Ktoś z tych osób, które atakowały prezydenta, zadzwonił i powiedział: przepraszam?**

Nie słyszałem. Do mnie nikt taki nie dotarł.

**Nikt nie zdobył się na refleksje?**

Raczej na jakiś kontratak. Będą utrzymywali, że mieli rację.

**I jaki będzie scenariusz tego kontrataku?**

Choćby pojawiają się idiotyczne głosy, że prezydent mógł zmusić pilota do lądowania, choć nie sądzę, żeby mógł tak zrobić. Na pewno wyrażał zaniepokojenie, denerwował się, bo przykładła dużą wagę do tego wyjazdu. Kiedy usłyszał, że są kłopoty, na pewno był zatroskany. Pewnie po ludzku bał się, że ktoś znowu napisze, że coś się nie udało. Ale jestem absolutnie pewien, że nie naciskał pilota. Ten samolot wiózł za duży ciężar gatunkowy, żeby można było domagać się jakiejś fanfaronady czy ułaństwa.

**Zaraz ten obóz prezydencki może usłyszeć, że cynicznie wykorzystuje śmierć prezydenta do załatwienia swoich politycznych interesów.**

Tylko co myśmy załatwili? Domagamy się tylko, żeby oddano mu hołd, jaki się należy głowie państwa, zasłużonemu politykowi.

**Boi się Pan kampanii prezydenckiej?**

Już wam mówiłem, że niczego się nie boję. Już nic gorszego nie może się stać.

**Kto może zastąpić Lecha Kaczyńskiego?**

Wszyscy się nad tym zastanawiają. (cisza) Tylko Jarosław Kaczyński. I z tego, co słyszę, wszyscy tego oczekują. Ale nie wiem, czy Jarosław Kaczyński ze względu na traumę, jaką przeżywa i jaka w dalszym ciągu trwa w związku z chorą mamą, może w ogóle myśleć o jakiś politycznych ruchach. Kiedy go widziałem, zobaczyłem człowieka bardzo przybitego ciężarem tej traumy. Świat zawalił mu się na głowę.

Miał nawet powiedzieć komuś, że jego życie się skończyło. Życie się nie kończy, więc mam nadzieję, że jednak przełamie się.

### **Może tego nie wytrzymać?**

Nie ma ludzi z żelaza, którzy wytrzymują wszystko.

### **A on jak wytrzymuje?**

Gdy składałem mu kondolencje, miał oczy pełne bólu, życiowej rezygnacji, powiedział tylko: dziękuję. Jest takie ludowe powiedzenie: czas leczy rany, ale tego czasu jest bardzo mało. Kampania będzie krótka, więc może się okazać, że jest za mało, żeby wyleczyć rany i podjąć polityczną rywalizację.

### **Jarosław Kaczyński uchodził za tego brata, który dominował, więc jego start w wyborach wydaje się naturalny.**

To byli jednak inni politycy, choć bardzo ze sobą blisko związani i wspierający się nawzajem. Ale takie myślenie miałoby sens, gdyby chodziło nie o tragedię, a o umowę. Nagle jeden uznał, że będzie robił w życiu coś innego i oddaje pole drugiemu. Ale oni się nie porozumieli. To los tak zdecydował w okrutny sposób.

### **Co będzie dalej?**

Bardzo bym chciał, żeby współpracownicy Lecha Kaczyńskiego spróbowali kontynuować jego dzieło. Tak też uważa znaczna większość z nich.

### **Jarosław Kaczyński mimo bólu powinien wystartować w wyborach prezydenckich?**

Jarosław Kaczyński jest w tej chwili naturalnym kandydatem. Ma największą wiedzę, największy kapitał polityczny, ale też nikt nie będzie miał pretensji, jeśli zrobi inaczej. Ma do tego pełne prawo.

### **Jeżeli nie zdecyduje się, to co?**

Nic. Będziemy czekać, aż za kilka lat wyklarują się nowi liderzy, może z młodszego pokolenia, 30-, 40-latków? Może ktoś dojrzeje.

*Źródło: [www.polskatimes.pl](http://www.polskatimes.pl)*

---

[Tweetnij](#)